

# ReTo, Jeździec

[Zwrotka 1]

Daje buta do spodu, auto rusza spod domu  
Zapiardala, nie ma tu jednego kuca jak szogun  
Karmię płuca do obu, biorę bucha mam spokój  
Wypierdajaj, jeśli chcesz mi to zakłócać, bo po chuj  
Z nieba nie spadło mi nic, wziąłem sam, ej  
Po drodze poznałem wstyd, ból i żal, ej  
I bez szczekania, w ciemności na blask  
Próbuję zwalczać troubles on my mind  
Nie lubię się spieszyć, ale nie jeżdżę pomału  
Słuchają mnie dzieci i chłopaki z kryminału  
Zakładam sygnety na palce, jak złoty kastet  
Powody do uśmiechu i zmartwień jak na huśtawce  
Nie przypinamy metek, my zrywamy metki  
Ten kto jest z tobą w biedzie jest zawsze bezcenny  
Chcieliśmy nosić co nosili bananowi chłopcy  
Teraz to zakładamy niczym wilki skórę owcy

[Refren]

Ze mną paru kumpli jest  
Wjeżdżamy tu jak do siebie, utopimy smutki  
Ktoś Krawczyka puścił gdzieś  
Ktoś inny kręci aferę  
Nie lejcie nam wódki, bo się każdy upije  
I na pewno coś odjebie  
Jeździec nie ma głowy, a jak jest bez głowy to  
Nie wie co się wokół dzieje

[Zwrotka 2]

To dla ciebie kino, ziomale tak żyją  
Tu psy są jebane, morda znów zamawia kilo  
Wariaty po chrzanie siedzą i do rana piją  
Dla wielu przez lata kurwa nic się nie zmieniło  
A zawsze dobrze zmienić coś, byle na lepsze  
I nim się piwo spieni zdążyć ściągnąć lejce  
Nie opróżnić kieszeni, tylko włożyć więcej  
I więcej się już nie bić z myślami o serce  
To kurwa WPR, tu trzeba tupet mieć  
Nikt nie ma saksofonu, gdy kurwa jest grany jazz  
Jedne z najczęstszych chorób to alko, dragi i stres  
Ty nie daj się dzieciaku, jak w domu masz to dzień w dzień

[Bridge]

Jebać wszystkich, którzy są od podcinania skrzydeł  
Trzeba ich przedstawić tym od podcinania gardeł  
Życie to nie prosta, tylko ciągle same krzywe  
Tylko ty decydujesz, czy idziesz w górę, czy parter

[Refren]

Ze mną paru kumpli jest  
Wjeżdżamy tu jak do siebie, utopimy smutki  
Ktoś Krawczyka puścił gdzieś  
Ktoś inny kręci aferę  
Nie lejcie nam wódki, bo się każdy upije  
I na pewno coś odjebie  
Jeździec nie ma głowy, a jak jest bez głowy to  
Nie wie co się wokół dzieje